INFORMATOR 2

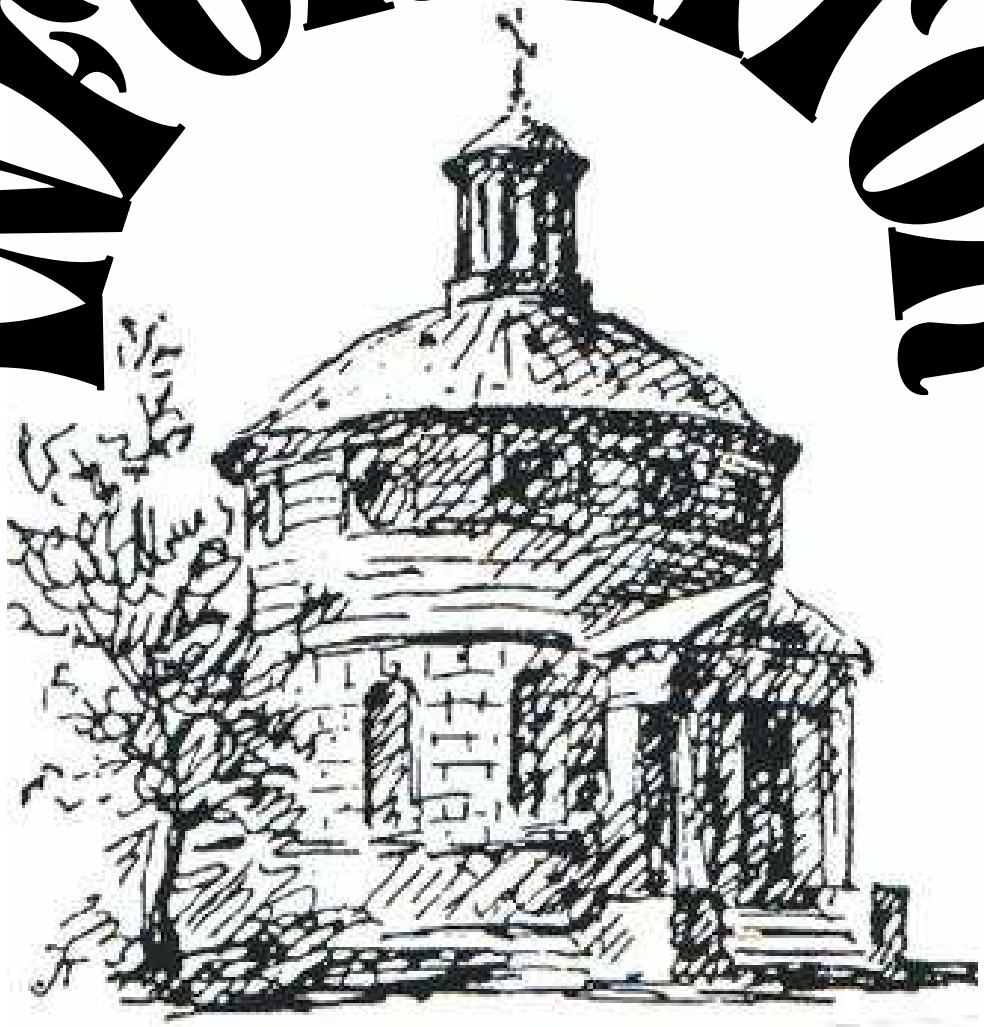

PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ ŚWIĘTEJ TRÓJCY
W WARSZAWIE

WIELKANOC 2013

Nr 2(68)2013

SPIS TREŚCI

Wstęp Proboszcza, *ks. Piotr Gaś*……..str. 3
Jubileuszowe Urodziny Seniorów……...str. 5
Święto Epifanii w kościele Świętej Trójcy, *red*……..str 6
150 lat „Zwiastuna Ewangelickiego", *www.trojca.waw.pl* …….. str. 7
Zgromadzenie parafialne, *Aldona Karska (AK)* ……...str. 9
Informacja Ewangelickiego Towarzystwa Oświatowego, *Agnieszka Bednarkiewicz-Sowińska*……str. 10
„Wola wielu wyznań" wystawa fotograficzna, album, *Elżbieta Chmiel*……str. 12
Ewangelicy warszawscy w Powstaniu Styczniowym, *E. Chmiel, A.Sadomska.* str. 13
Rodzina Bernerów, *Alicja Sadomska*……...str. 14
Wspomnienie śp Olgi Gajdeczko, *Małgorzata Matuszczak*……..str. 18
Ewangelickie Ślady na rubieżach prawobrzeżnej Warszawy, *A. Sadomska*…..str. 20
Pamięć o Tyc, którzy odeszli:
- Kwiaty na grobie prof. Lorentza, *Elżbieta Chmiel*……str. 22
- Rocznica śmierci Witolda Strausa, *Alicja Sadomska*……..str. 22
Informacje, zaproszenia……str. 22
Urodziłam się w ogrodzie, *Alina E. Janowska*……str 23

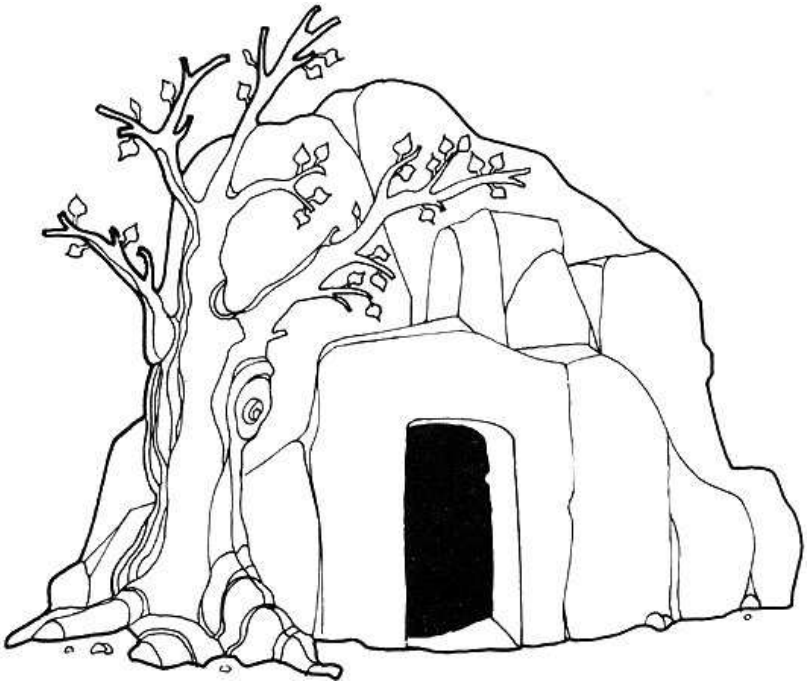

„I zaraz, gdy On jeszcze mówił, nadszedł Judasz, jeden z dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami od arcykapłanów i uczonych w Piśmie, i starszych. ..Wtedy wszyscy go opuścili i uciekli." (Mk 14, 43 i 50)

Przytoczony fragment opisu okoliczności pojmania Jezusa w ogrodzie oliwnym Getsemane wywołuje zdziwienie i chwilową dezorientację.

Jezus szedł ze swymi uczniami, którzy widzieli w Nauczycielu z Nazaretu - Chrystusa, Syna Bożego. Byli z Nim, bo przekazywał im słowo o wiecznym życiu w Królestwie Bożym. Kiedy inni odchodzili od Jezusa Chrystusa, oni pozostali z Nim. Dlaczego mieliby odejść? Dokąd mieliby pójść? Czego mieliby jeszcze szukać? Byli gotowi pójść z Jezusem wszędzie. Szczerze chcieli trwać przy Nim. Byli bardzo zmotywowani i pewni siły swojej relacji z umiłowanym Panem.

Ewangelista Marek użył mocnych słów w odniesieniu do grupy wysłanej przez arcykapłanów i uczonych w Piśmie. Nazwał ją „zgrają z mieczami i kijami..". Dla tej zgrai i jej mocodawców – arcykapłanów i uczonych w Piśmie - Jezus z Nazaretu jest kontrowersyjnym, a nawet złym nauczycielem, niebezpiecznym choć charyzmatycznym zwodzicielem, który zagraża bytowi religijnemu i politycznemu ludu Bożego.

Można odnieść wrażenie, że podążają na spotkanie dwie „partie" o religijnym charakterze. Jedną tworzą ci zebrani wokół Jezusa z Nazaretu. Drugą tworzą ci zebrani wokół arcykapłanów i uczonych w Piśmie. Już wcześniej dochodziło do potyczek słownych. W miarę upływu czasu musiało dojść do konfrontacji. Noc i cisza ogrodu Getsemane stwarzała idealne warunki do rozpoczęcia ostatecznej rozgrywki.

Tę konfrontację, ważną próbę sił, przegrali uczniowie. Uciekli! Zgraja z mieczami i kijami była silniejsza. Można by westchnąć i być może gorzko przyznać: niestety nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni znowu jakaś zgraja wygrywa! Niestety można chyba także gorzko stwierdzić: że nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni dobrze

zmotywowani i pewni swojej silnej relacji z Bogiem okazali się jednak słabi i uciekli.
Smutny jest obraz opuszczonego Jezusa. Smutny dla jednej i drugiej „partii" o religijnym charakterze. Wyparli się go więc jedni i drudzy. Jezus jednak nie uciekł przed tymi, którzy się go wyparli. Nie szukał argumentów siły. W osamotnieniu Jezus Chrystus niezmiennie i po wszystkie czasy okazuje miłość. Miłość? Czy coś takiego istnieje jeszcze? Jest! On sam jest miłością. Paradoksalnie w okolicznościach zdrady, osamotnienia Jezusa i przemocy użytej wobec Niego, została odsłonięta wielkość Bożej miłości.
Siostry i Bracia w Chrystusie, bez względu na to w jakiej jesteśmy „partii", bez względu na to jak nas ktoś nazywa i co o nas mówi, Bóg nie wypiera się nas. On jest nam wierny niezależnie od tego czy jesteśmy bardzo zmotywowani i pewni silnej relacji z Bogiem, czy wręcz przeciwnie, jesteśmy słabi, a nasza relacja z Bogiem jest w głębokim kryzysie. O tym pamiętając stajemy w duchu pod krzyżem Zbawiciela. Tutaj wyznajemy za ks. Paulem Gerhardem: *„Tysiąckrotnie pozdrowiony bądź mi Jezu, Zbawco mój, któryś za mnie umęczony znosił krwawych cierpień znój. Jaka błogość w sercu mym, gdy pod krzyżem klękam Twym, gdzie Ty z śmiercią bój toczyłeś i o duszę mą walczyłeś. Całym żarem duszy tulę do mych piersi nogi Twe; w twarzy Twej wyryte bóle, a od modłów ręce mdłe. Promień łaski w duszę wlej, z wyżyn krzyża powiedz jej; Już zaprzestań swych żałości, Ja twe gładzę nieprawości."* (ŚE 165, 1 i 4)
Umiłowani w Panu, życzę Wam błogosławionego, pełnego pokoju Wielkiego Tygodnia i radosnej Wielkanocy.
Oddany Wam,

Ks. Piotr Gaś

NASI CZCIGODNI PARAFIANIE, KTÓRZY W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2013 ROKU OBCHODZĄ SWOJE JUBILEUSZOWE URODZINY

90 – te urodziny

22. 04. – Halina GAEDE-ŻÓŁCZYŃSKA
01. 05. – Zygmunt GEBETHNER
06. 05. – Joanna HOMA
25. 06. – Alicja LEWANDOWSKA

85 – te urodziny

04. 01. – Liliana RONDIO
15. 01. – Aniela KALINOWSKA
11. 02. – Krystyna LAUBE
23. 02. – Elżbieta OROWIECKA
19. 03. – Andrzej WOYNOWSKI
04. 05. – Halina BORATYŃSKA
27. 05. – Halina GEBER
06. 06. – Irena ROSŁOŃ
20. 06. – Barbara BREITLING
24. 06. – Tadeusz WÓJCIK
28. 06. – Lucyna CWETSCH

80 – te urodziny

08. 01. – Stanisław MILLER
14. 01. – Hanna JABŁOŃSKA
03. 02. – Danuta DĄBROWSKA
22. 02. – Krystyna BECZEK
23. 02. – Krystyna MARCZEWSKA

Wszystkim Dostojnym Jubilatom,
a także wszystkim Parafianom, którzy obchodzą swoje urodziny
w tym okresie, najserdeczniejsze życzenia
Bożego błogosławieństwa na dalsze lata życia
składają
Księża, Diakon, Katechetki, Rada Parafialna
oraz redakcja Informatora Parafii Świętej Trójcy

ŚWIĘTO EPIFANII W KOŚCIELE ŚWIĘTEJ TRÓJCY

Nabożeństwo 6. stycznia – w Święto Objawienia Pańskiego, miało niezwykłą oprawę muzyczną. Podczas nabożeństwa śpiewał Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego pod dyrekcją p. Iriny Bogdanovich a po nabożeństwie chór dał koncert kolęd polskich i zagranicznych.

Koncert Chóru Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego w kościele Świętej Trójcy

Chór Akademicki UW istnieje od 90 lat. Tworzą go głównie amatorzy, studenci i absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego i innych uczelni. W swoim repertuarze mają utwory z różnych epok muzycznych od renesansu do czasów współczesnych.

A po nabożeństwie i koncercie, w Lutheraneum odbył się **wernisaż wystawy dr. Borisa Schwencke'go: "*Wiele gwiazd i ja biedny, nędzny, grzeszny człowiek*".**

Wernisaż Borisa Schwencke'go w Lutheraneum

BORIS SCHWENCKE urodził się 15 marca 1970 w Berlinie. Ukończył Wydział Urbanistyki i Planowania Regionalnego na Uniwersytecie Technicznym w Berlinie. W roku 1996 rozpoczął studia na Wydziale Rzeźby

Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom z wyróżnieniem otrzymał w pracowni prof. Adama Myjaka w 2001 roku.
Doktorat na Wydziale Rzeźby ASP w Warszawie w 2011 r.

❑

150 LAT „ZWIASTUNA EWANGELICKIEGO”. WRĘCZENIE NAGRÓD IM. KS. LEOPOLDA OTTO

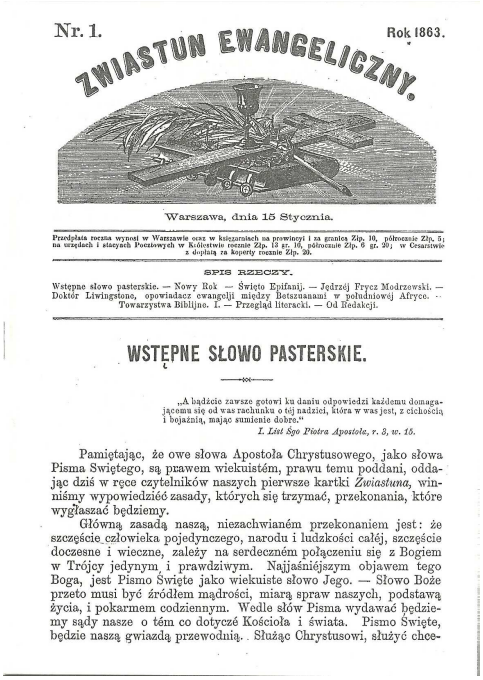

Nr. 1. Rok 1863.

ZWIASTUN EWANGELICZNY.

Warszawa, dnia 15 Stycznia.

Przedpłata roczna wynosi w Warszawie ceny w księgarniach na prowincyi i za granicą Złp. 10, półrocznie Złp. 5; na urzędach i stacyach Pocztowych w Królestwie rocznie Złp. 13 gr. 16, półrocznie Złp. 6 gr. 20; w Cesarstwie z dopłatą za koperty rocznie Złp. 20.

SPIS RZECZY.

Wstępne słowo pasterskie. — Nowy Rok — Święto Epifanij. — Jędrzéj Frycz Modrzowski. — Doktór Liwingstone, opowiadacz ewangelji między Betszuanami w południowéj Afryce. — Towarzystwa Biblijne. I. — Przegląd literacki. — Od Redakcji.

WSTĘPNE SŁOWO PASTERSKIE.

„A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o téj nadziei, która w was jest, z cichością i bojaźnią, mając sumienie dobre.“
I. List Śgo Piotra Apostoła, r. 3, w. 15.

Pamiętając, że owe słowa Apostoła Chrystusowego, jako słowa Pisma Swiętego, są prawem wiekuistém, prawu temu poddani, oddając dziś w ręce czytelników naszych pierwsze kartki *Zwiastuna*, winniśmy wypowiedzieć zasady, których się trzymać, przekonania, które wygłaszać będziemy.

Główną zasadą naszą, niezachwianém przekonaniem jest: że szczęście człowieka pojedynczego, narodu i ludzkości całéj, szczęście doczesne i wieczne, zależy na serdecznem połączeniu się z Bogiem w Trójcy jedynym i prawdziwym. Najjaśniéjszym objawem tego Boga, jest Pismo Święte jako wiekuiste słowo Jego. — Słowo Boże przeto musi być źródłem mądrości, miarą spraw naszych, podstawą życia, i pokarmem codziennym. Wedle słów Pisma wydawać będziemy sądy nasze o tém co dotyczé Kościoła i świata. Pismo Święte, będzie naszą gwiazdą przewodnią. Służąc Chrystusowi, służyć chce-

12 i 13 stycznia br. odbywały się w naszej Parafii obchody 150-lecia „Zwiastuna Ewangelickiego”, którego założycielem był II proboszcz Parafii Świętej Trójcy, ks. Leopold Otto (1819-1882).

To z inicjatywy ks. Otto, duszpasterza, społecznika i patrioty, w przededniu wybuchu Powstania Styczniowego udało się stworzyć polskojęzyczne czasopismo ewangelickie, które łączyło diasporę luterańską wielu pokoleń z różnych zakątków dzisiejszej Rzeczpospolitej.

Obchody rozpoczęły się 12 stycznia od krótkiego rozważania i modlitwy w Kaplicy Halpertów na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim Parafii Świętej Trójcy w Warszawie z udziałem Biskupa Kościoła, ks. Jerzego Samca. Na grobie ks. Otto oraz spoczywających na cmentarzu redaktorów naczelnych Zwiastuna Ewangelickiego złożono kwiaty. Wieczorem w kościele Świętej Trójcy odbył się uroczysty koncert Zespołu Pieśni i

Koncert Zespołu „ŚLĄSK”. Fot. A. Karska

Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny pod dyr. Jean-Clauda Hauptmanna. W programie koncertu zatytułowanego Solus Christus zaprezentowano znane pieśni ewangelickie, a także utwory W. A. Mozarta i G. F. Händla.

W trakcie koncertu głos zabrał ks. Jerzy Below, redaktor naczelny Zwiastuna Ewangelickiego, który opowiedział o historii czasopisma i działalności ks. Otto. Podziękowania dla Chóru przekazał bp Jerzy Samiec, która na koniec po Modlitwie Pańskiej udzielił zebranym błogosławieństwa.

W Niedzielę Chrztu Pańskiego (13 stycznia) również w kościele Świętej Trójcy odbyło się nabożeństwo, które poprowadzili duchowni z różnych diecezji Kościoła. Liturgię spowiednią odprawił bp Ryszard Bogusz (Wrocław), a liturgię wstępną poprowadził ks. prezes Grzegorz Giemza (Dzięgielów), bp Jan Cieślar (Pabianice) oraz ks. proboszcz Piotr Gaś. Kazanie wygłosił ks. Jerzy Below, a w liturgii komunijnej przewodniczył bp Jerzy Samiec w asyście bp. Jana Szarka i bp. Pawła Anweilera.

Moment wręczenia nagrody prof. Jerzemu Buzkowi. Fot. A. Karska

W trakcie nabożeństwa odbyło się wręczenie tegorocznej Nagrody im. Ks. Leopolda Otto prof. Jerzemu Buzkowi i Jerzemu Pilchowi. W okolicznościowym przemówieniu prof. Buzek przypomniał zaangażowanie społeczne ewangelików i wskazał na wciąż aktualne wartości pracy wypływające z luterańskiej etyki. List Jerzego Pilcha, który z przyczyn zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w nabożeństwie, odczytał ks. Jerzy Below.

Po nabożeństwie odbyło się w *Lutheraneum* spotkanie, podczas którego słowa pozdrowienia przekazał prezes Synodu, ks. Grzegorz Giemza, ks. Ireneusz Lukas, dyrektor Biura Polskiej Rady Ekumenicznej, a także bp Ryszard Bogusz w imieniu Diakonii Polskiej oraz Ewa Jóźwiak, prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele niektórych czasopism protestanckich wydawanych w Polsce.

www.trojca.waw.pl

ZGROMADZENIE PARAFIALNE

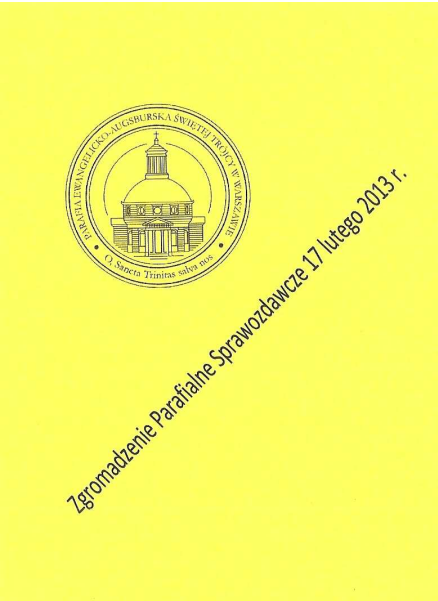

17. lutego po nabożeństwie odbyło się Zgromadzenie Parafialne. Miało ono charakter sprawozdawczy. Rada parafialna przygotowała specjalne wydanie Informatora Parafialnego Nr 1(67)2013, w którym przygotowano sprawozdanie merytoryczne, obejmujące kalendarz wydarzeń w minionym roku, sprawozdanie z działalności Rady Parafialnej, sprawozdania duchownych z działalności duszpasterskiej, sprawozdania poszczególnych Komisji a także stowarzyszeń i grup działających przy Parafii. Sprawozdanie finansowe przedstawiła księgowa. Po wysłuchaniu opinii Komisji Rewizyjnej Zgromadzenie jednomyślnie przyjęło te sprawozdania i udzieliło absolutorium Radzie Parafialnej.

Sekretarz Rady Parafialnej – p. Olga Sztejnert-Roszak – przedstawiła informację dotyczącą procesu karnego w sprawie tzw „serka wolskiego".

Podczas Zgromadzenia parafialnego przedstawiono również przygotowywane przez miasto

założenia projektu zagospodarowania placu Małachowskiego

Na placu Małachowskiego w jego centralnym punkcie stoi największa i najokazalsza budowla – nasz Kościół Ewangelicko-Augsburski Świętej Trójcy, a także Muzeum Etnograficzne, Narodowa Galeria Sztuki "Zachęta", Liceum im. Mikołaja Reja. Stołeczny Ratusz zorganizował konsultacje społeczne, które trwały do 17. marca. Tego dnia po nabożeństwie znany autor spacerowników po Warszawie – pan Jerzy Majewski – poprowadził spacer wokół placu Małachowskiego, zatrzymując się przed poszczególnymi obiektami, spacer zakończono w *Lutheraneum*, gdzie zgromadziło się ponad 100 osób, a pan Jerzy Majewski zaprezentował pokaz multimedialny prezentując poszczególne obiekty i ich historię.

A.K.

Szanowni Państwo,

Miło jest mi poinformować, że Fundacja „Ewangelickie Towarzystwo Oświatowe**", we wrześniu tego roku otworzy swoją pierwszą placówkę oświatową – przedszkole „Szkrabki".**

Powstające przedszkole jest początkiem procesu reaktywacji edukacji ewangelickiej w Warszawie, w następnych latach obok przedszkola będą działały szkoły podstawowa i gimnazjum, dając wszystkim uczniom możliwość spójnego kształcenia w oparciu o te same wartości z myślą o poszanowania godności drugiego człowieka. Szkoły ewangelickie zawsze były otwarte na dzieci i młodzież różnych wyznań i takie będą nasze placówki, edukując dzieci jak szanować innych.

Przedszkole „Szkrabki" będzie realizowało unikalny program przygotowany specjalnie dla nas przez prof. Edytę Gruszczyk-Kolczyńską, wybitną specjalistkę z zakresu edukacji małego dziecka. Pani profesor w swoim programie dobrała tak zabawy i ćwiczenia, aby zapewnić dziecku wszechstronny rozwój, ale to na co zwraca szczególną uwagę, to rozwój umiejętności matematycznych.

Matematyka, muzyka i języki obce, to główne filary w programie dydaktycznym naszego przedszkola.

Wartości przekazywane *szkrabkom* i ścisła współpraca z rodzicami to to, na co będziemy zwracać uwagę mówiąc o programie duchowym.

Kształtując umysł i ducha, nie zapominamy o ciele – codzienna gimnastyka, zajęcia ruchowe z elementami integracji sensorycznej, rytmika, zajęcia na basenie, zabawy w ogrodzie, to wyraz naszej troski o wszechstronny rozwój dziecka.

Realizacja programu prof. E. Gruszczyk-Kolczyńskiej gwarantuje sukcesy w edukacji szkolnej. Dlaczego? Ponieważ zabawy i zadania przedstawiane dziecku są zawsze zgodne z jego indywidualnym rozwojem, nigdy nie przeskakujemy etapu rozwoju dziecka. Nie można nauczyć się orientacji w przestrzeni zanim nie nauczymy rozróżniać się stron własnego ciała (prawo, lewo) czy też stron świata.

Przedszkole „Szkrabki” będzie dysponowało jasnymi dużymi salami, zaprojektowanymi z największą starannością, kolory w salach zostały tak dobrane, żeby wyeliminować niekorzystne bodźce dla dzieci z nadwrażliwością wzrokową i jednocześnie wprowadzić w najbliższe otoczenie dzieci ład i porządek, a co za tym idzie wzmocnić ich poczucie bezpieczeństwa.
Przedszkole „Szkrabki” a w przyszłości szkoła będą usytuowane w komfortowych warunkach lokalowych. Wynajmując dzięki strategicznej współpracy z funduszem Griffin Real Estate budynek o powierzchni ponad 4000 m^2 (na zdjęciu), założyliśmy, że młody uczeń powinien móc kontynuować program rozpoczęty w przedszkolu.

Kompleks budynków przedszkola i przyszłej szkoły przy ul. Rosoła

Z tego miejsca, chcemy prosić Państwa o informowanie o naszej inicjatywie jak najszerszego grona osób z rodziny, przyjaciół i znajomych.
Powołując do życia placówkę edukacyjną, z takimi założeniami i takim programem dydaktycznym Fundacja ETO chce wpisać się we wspaniały nurt szkolnictwa ewangelickiego.
Już dzisiaj można zgłosić dziecko do przedszkola „Szkrabki” poprzez stronę www.szkrabki.pl, a 6 kwietnia od godziny 10:00 do 18:00, zapraszamy na dzień otwarty.

Agnieszka Bednarkiewicz-Sowińska

Szanowni Państwo,
Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy
Wielu radosnych chwil i serdecznych spotkań rodzinnych

Życzy Państwu
Rada i Zarząd Fundacji ETO

WOLA WIELU WYZNAŃ

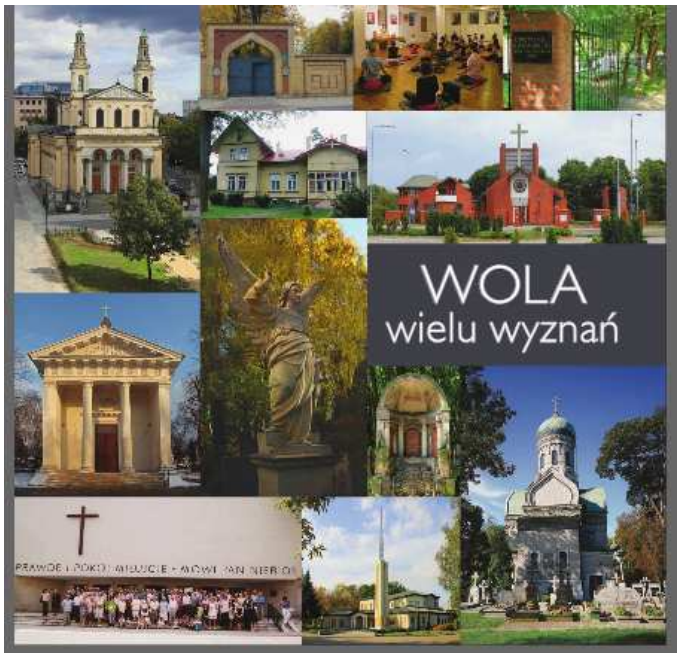

W końcu ub. roku w **Muzeum Woli** przy ul. Srebrnej miała miejsce wystawa fotograficzna, zorganizowana przez uczniów jednej z wolskich szkół, a poświęcona wielowyznaniowości i wielokulturowości Woli. Młodzi fotografowie pokazali impresje, dotyczące znajdujących się w tej dzielnicy cmentarzy – katolickich, ewangelickich, prawosławnego, żydowskiego, karaimskiego. Każdej grupie zdjęć towarzyszyła krótka informacja nt. danego wyznania oraz przedmioty, odnoszące się do danego kultu (księgi, ikony, naczynia liturgiczne, nakrycia głowy duchownych). Wystawa, choć skromna, warta była obejrzenia, sama zaś była jakby „uwerturą" do większego przedsięwzięcia, podjętego przez **Urząd Dzielnicy Wola** – wydania bogato ilustrowanej książki pt. „**Wola wielu wyznań",** obrazującej dawne tradycje wielokulturowości i wielowyznaniowości tej początkowo rolniczej, a następnie przemysłowej i handlowej dzielnicy , przyciągającej wielu przybyszów z Europy, którzy przynosili tu swoją kulturę i religię (zwłaszcza protestanci). Już od końca XVIII w. powstawały tu cmentarze – nie tylko katolickie, ale i protestanckie, żydowskie, prawosławne czy muzułmańskie (a także jedyny obecnie w Polsce cmentarz karaimski), zakładano przedsiębiorstwa (młyny, garbarnie, browary) i fabryki – wiele z nich należało do ewangelików (słynne wiatraki na Młynowie, garbarnie Temlera, Pfeiffra, browary Kijoka, Junga, Haberbuscha, zakłady ogrodnicze Ohma, Ulricha, Hosera i in.)

Do współpracy zaproszono przedstawicieli rozmaitych grup wyznaniowych, mających na Woli swoje świątynie bądź cmentarze. O historii i współczesności napisali buddyści, zielonoświątkowcy, żydzi, karaimi, baptyści, luteranie, reformowani, mormoni, katolicy, mariawici i prawosławni. Wśród autorów między innymi: autorzy to p. Maria **Chmiel** („Kościół Ewangelicko-Augsburski"), ks. Michał **Jabłoński** („Kościół Ewangelicko-Reformowany") i p. Tadeusz W. **Świątek** („Islam").

Promocja i spotkanie z autorami odbyło się w Urzędzie Dzielnicy Wola dn. **20 lutego b.r.** Burmistrz Dzielnicy, pani **Urszula Kierzkowska** ciepło powitała autorów, dzięki którym powstała ta publikacja, podkreślając tradycje tej dzielnicy. Zaproszeni goście również wyrazili swoje zadowolenie z powstania tej książki, dzięki której szersze grono warszawiaków będzie mogło zapoznać się z barwnymi

dziejami Woli i uświadomić sobie wieloetniczność Warszawy i jej historię. Zainteresowani byli jej większym nakładem, zamierzając rozprowadzić ją wśród członków swoich społeczności.

Książkę można otrzymać (za darmo) w Urzędzie Dzielnicy Wola przy Al. Solidarności 90 (róg Żelaznej) pok. 100, I piętro. Ci, którzy nie zdobędą jej w ten sposób, mogą obejrzeć ją w internecie na stronie Urzędu Dzielnicy Wola www.wola.waw.pl, zakładka Wola wielu wyznań. Znajduje się tam zeskanowana książka oraz kalendarium – tu apel do użytkowników o zamieszczanie istotnych dla nich wydarzeń i aktualności. Materiały należy przesyłać pod adresem: organizacyjny@wola.waw.pl.

E.Ch.

EWANGELICY WARSZAWSCY W POWSTANIU STYCZNIOWYM

Lutowa (dn. 22.02.2013 r.) sesja Komisji Historycznej **Towarzystwa Przyjaciół Warszawy**, dedykowana pamięci p. Witolda **Strausa**, poświęcona była omówieniu udziału warszawskich ewangelików w powstaniu 1863 r. Gościem honorowym była pani Hanna **Wróblewska-Straus**. Zostali zaproszeni członkowie naszych parafii – p. Tadeusz **Świątek**, p. Maria **Chmiel**, p. Alicja **Sadomska** i p. Małgorzata **Manteuffel-Cymborowska**, którzy na podstawie materiałów historycznych, pamiętników z epoki i wspomnień rodzinnych nakreślili obraz lat 1861-1864 w Warszawie. Ludność stolicy (w tym i ewangelicy) na ogół nie brała udziału w walkach zbrojnych – ze względu na odsunięcie Warszawy od teatru wojny – za to czynnie angażowała się w szeroko rozumianą pracę konspiracyjną oraz pomoc powstańcom, zarówno finansową, jak i rzeczową. Szczególnie zasłużone były kobiety, działające w tzw. „piątkach", w celu dostarczania żywności i odzieży powstańcom, a następnie zesłańcom, opiekowania się ich rodzinami. W tym kontekście pani Małgorzata **Cymborowska** przedstawiła wydane w 1918 r. (warto byłoby je wznowić!) pamiętniki swych prababek, **Emilii Heurichowej** z domu Szwarce (ciotki Bronisława **Szwarcego**) i jednej z jej córek, **Teodory Heurichówny (**zamężnej **Kiślańskiej)**, słynnych z zaangażowania w prace konspiracyjne po stronie stronnictwa czerwonych, a następnie Rządu Narodowego, wielokrotnie więzionych na Pawiaku i w X Pawilonie Cytadeli, skazanych początkowo na roboty, a potem na osiedlenie w głębi Rosji, co po wielu interwencjach zostało im zamienione na kilkuletni pobyt na Suwalszczyźnie. O patriotycznej działalności innych warszawskich ewangeliczek mówiła p. Maria **Chmiel.**

Pani Alicja **Sadomska** nakreśliła ,działających poza Warszawą. sylwetki pastorów Ignacego Wilhelma[1807-1896] i Edwarda Ignacego [1833-1910] **Boernerów,** ojca i syna, działających w Płocku i Zduńskiej Woli, Gustawa

Manitiusa z Łodzi (który wraz z delegacją parafian przyjechał do Warszawy na pogrzeb 5 poległych, a także przetłumaczył na język niemiecki słowa „Boże, coś Polskę", odśpiewaną następnie przez Bractwo Kurkowe podczas nabożeństwa ewangelickiego w kościele ŚwiętejTrójcy w Łodzi, ku ogromnej konsternacji władz rosyjskich). Mówiła także o działaniach pastorów Jana **Haberkanta** z Łomży, Augusta Hirszowskiego z Przedcza, Leopolda Marcina **Otto** i innych. Pan Tadeusz **Świątek** opowiadał o zaangażowaniu w sprawy narodowe na przykładzie członków swojej rodziny (przede wszystkim **Liebeltów**), zaprezentował także pamiątkę rodzinną - srebrny łańcuszek z tzw. biżuterii żałobnej, noszonej w czasach żałoby narodowej .

Przewodnicząca KH TPW, p. Barbara **Petrozolin-Skowrońska** zaprezentowała swoją niedawno wydaną książkę pt. **Przed nocą styczniową** (jej promocja miała miejsce w staromiejskim Klubie Księgarza w dn. 7 marca) . Bardzo dobrze udokumentowana, opierająca się na piśmiennictwie z tych czasów napisana jest żywym, przystępnym i lekko czytającym się językiem, co powinno ją przybliżyć szerokiemu gronu odbiorców. Autorka wiele miejsca poświęciła takim postaciom, jak Edward **Jurgens ,** matka i córki **Heurich,** ks Leopold Marcin **Otto,** Ksawery **Szlenkier** i innym, których nazwiska nie są warszawskim ewangelikom obce.

E.Ch i A.S.

RODZINA BOERNERÓW Cz.1

(W 150. rocznicę Powstania Styczniowego)

Ks. Ignacy Karol, Wilhelm Boerner (1807-1896)

Ignacy Karol Wilhelm Boerner urodził się w **Płocku 17 grudnia 1807** roku. Jego rodzice posiadali gospodarstwo rolne w okolicy Płocka. Sądząc po pisowni nazwiska byli to najprawdopodobniej osadnicy holenderscy (tzw.olędrzy) lub ich potomkowie dość licznie sprowadzani na nisko położone nadwiślańskie tereny od XVII wieku. W Płocku uczęszczał do gimnazjum klasycznego o starych tradycjach sięgających średniowiecza jedną z najstarszych szkół średnich (od 1921 roku Liceum im. St. Małachowskiego). O zainteresowaniach młodego człowieka świadczy fakt, że jeszcze jako uczeń wykonał dla tworzącego się muzeum przy Płockim Towarzystwie Naukowym plansze zatytułowane „Widoki przybyłych i odpadłych krajów od dawnej Polski przez wszystkie panowania od początków pewniejszych dziejów".

Po ukończeniu szkoły udał się do Warszawy na uniwersytet i podjął studia na

wydziale filozoficznym. Po pewnym czasie przeniósł się do Berlina na studia teologiczne.Ostatni rok studiow odbył na uniwersytecie w **Dorpacie** i z dyplomem w kieszeni powrócił na rodzinne Mazowsze. W 1828 roku objął stanowisko pastora w Wyszogrodzie, a kiedy w 1836 roku zaszła konieczność wyboru nowego proboszcza w **Płocku,** stanął do konkursu. Uzyskał największą ilość głosów z pięciu kandydatów.Na uroczystości wprowadzenia w urząd proboszcza obecny był niemal cały ówczesny płocki establishment z samym burmistrzem i aktywnym członkiem miejscowej loży masońskiej Augustynem Zaleszczyńskim na czele.

Funkcję proboszcza płockiej parafii ewangelickiej pełnił Boerner do swojej śmierci w 1896 roku ,czyli przez 60 lat.W 1837 roku powołany został na stanowisko superintendenta diecezji płockiej.Również ten urząd sprawował do końca życia.

W 1849 roku wszedł w skład komisji, której celem było uregulowanie stosunków między kościołem ewangelickim i władzami Imperium Rosyjskiego.W wyniku tego porozumienia ukazała się ustawa, na mocy której utworzono wspólny Konsystorz dla kościoła luterańskiego i reformowanego. Przez jakiś czas był Boerner członkiem tego Konsystorza.

Jako proboszcz płockiej parafii był też nauczycielem religii we wspominanym wcześniej gimnazjum klasycznym. Jego uczniami musieli być inni sławni płocczanie, że wspomnę Karola Gustawa **Manitiusa** (1823-1904), późniejszego pastora oraz Edwarda **Jurgensa** (1823-1863), bohatera powstania styczniowego. Z inicjatywy ks. Boernera powstała Kasa Zapomogowa dla Wdów i Sierot po Pastorach. Fakt ten został uwieczniony tablicą pamiątkową odsłoniętą w kościele ŚwiętejTrójcy w Warszawie. Głosiła ona: "*Założycielowi Kasy Pastorów Wdów i Sierot Radcy Konsystorialnemu, Superintendentowi i Pastorowi Doktorowi Teologii Ignacemu Boernerowi ur.17.XII.1807- zm.20.IX.1896. - wdzięczni pastorowie*".

Parafia płocka od 13.12.1828 roku była siedzibą diecezji. a ponadto zarządzała położonymi w promieniu ponad 30 km. filiałami i kantoratami. Należało do niej kilka tysięcy wiernych, a majątek stanowiły, poza kościołem "Na Górkach" 2 kaplice, 3 domy modlitwy i 12 cmentarzy. Początkowo mieszkanie pastora mieściło się w budynku przykościelnym. Dopiero w 1854 roku wybudowany został nowy obszerny dom parafialny za sumę 6 tysięcy 575 rubli i 43 kopiejki. Kościół od plebanii oddzielony został ogrodem. A tak ówczesna prasa opisywała nowy obiekt: „*...znajdują się tu sutereny, piwnice z piekarnią i pralnią, a w dolnym apartamencie przedpokój, salon wielki, pokój bawialny, pokój stołowy, pokój sypialny, gabinet i inne liczne pokoje, w ogóle sztuk 12 prócz pokoi górnych, szczytowych i obszernej angielskiej kuchni z przyrządem piekarnianym, a nadto urządzenie szaf ściennych jesionowych oraz posadzki w pokoju bawialnym, niemniej kosztowniejszą robotę stolarską, ślusarską itp.*"

W dawnej Polsce **Płock** był miastem wojewódzkim od 1837 roku siedzibą urzędu gubernialnego i w odczuciu stałych mieszkańców nie był w żadnym

wypadku prowincją. Był jednym z najstarszych miast polskich, siedzibą biskupstwa od 1000 roku, stolicą Mazowsza w czasach, kiedy nikt jeszcze nie słyszał o Warszawie. W katedrze płockiej pochowani zostali dwaj władcy średniowiecznej Polski - Władysław Herman i Bolesław Krzywousty. Miasto posiadało jedną z najstarszych szkół w Polsce. Historia istniejacego bowiem do dziś Liceum im. St. Małachowskiego sięga XII wieku .**W XIX wieku miał się stać dwukrotnie p.o. stolicą Polski W1831 roku, po kapitulacji Warszawy przed wojskami Paskiewicza, rząd i sejm Królestwa Polskiego opuścił stolicę kierując się ku granicy pruskiej. Ostatnia sesja władz odbyła się w sali płockiego ratusza 23 września 1831 roku.Podjęto wówczas uchwałę o zawieszeniu dzialan wojennych na czas nieokreślony z obietnicą wznowienia walki o niepodległość w bardziej sprzyjających okolicznościach.** Fakt ten poprzedzała uchwała podjęta na wniosek Joachima Lelewela 18 września w Zakroczymiu o ustanowieniu medalu pod nazwą "Gwiazda Wytrwałości".

Kiedy na początku lat 60-tych XIX wieku rozpoczęto przygotowania do kolejnego powstania zbrojnego, **spiskowcy planowali rozpocząć je właśnie w Płocku.** Pierwszej powstańczej nocy oddziały powstańców miały opanować miasto, przepędzić Rosjan i doprowadzić do ujawnienia się Rządu Narodowego, który jawnie, a nie z ukrycia pokieruje powstaniem. W chwili wybuchu powstania styczniowego do tego jednak nie doszło. W okolicach Płocka działały liczne oddziały partyzanckie, w mieście rozwijała się konspiracja. Wkrótce po wybuchu powstania kościól "Na Górce" udekorowano symbolami narodowymi, ks. **Boerner** odprawiał nabożeństwa w intencji walczących i apelował o wsparcie dla powstańców i ich rodzin. Spotykały go za to szykany ze strony władz carskich.

W tym samym czasie,w odległej o kilkadziesiąt kilometrów od Płocka **Zduńskiej Woli**, proboszcz parafii ewangelickiej i superintendent diecezji kaliskiej ks.**Edward Ignacy Boerner**, syn płockiego proboszcza , został ,z ramienia Rządu Narodowego mianowany cywilnym naczelnikiem miasta. W budynkach należących do parafii przechowywano tajne dokumenty, a sam proboszcz uczestniczył w zaopatrywaniu działających w okolicy oddziałów powstanczych, w sprzęt niezbędny do prowadzenia walki. Broń i inne materiały pochodziły zapewne z przemytu przez pruską granicę. Za tę nielegalną działalność został na parę tygodni osadzony w kaliskim więzieniu.

Nie były to jedyne przypadki angażowania się pastorów po stronie narodowego powstania. Ks.Hugon **Hermann (**1833-1864), proboszcz w Babiaku pow. Koło aresztowany za pomoc powstańcom zakończył życie w kaliskim więzieniu. ks. August **Hirszowski** (1824-1892) z Przedcza dostarczał zaopatrzenie partiom powstańczym działającym w okolicy. Podobnie angażował się proboszcz z Włocławka Jan Bogumił **Tydelski** (1817-1868). W Warszawie ks.Leopold **Otto** czynnie uczestniczył w manifestacjach patriotycznych, był członkiem Delegacji

Miejskiej, za swą postawę trafił do X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Wspierał go czynnie wspominany wcześniej ks. **Karol Gustaw Manitius** z Łodzi. Już w 1859 r. wprowadził w kościele Świętej Trójcy w Łodzi polskie nabożeństwa. Na wieść o zabiciu przez wojska carskie w Warszawie pięciu demonstrantów przybył na ich manifestacyjny pogrzeb w dniu 2.03 .1861 wraz z grupą łódzkich parafian. To samo uczynił 10.10.1861 r. w związku z pogrzebem sybiraka, katolickiego księdza Fijałkowskiego. Przy okazji grupa odwiedziła grób generałowej Sowińskiej na cmentarzu reformowanym. Ks. Manitius przetłumaczył na język niemiecki słowa hymnu „Boże,coś Polskę" z myślą o niemieckich parafianach w Łodzi. Podczas obchodów rocznicy unii lubelskiej przyjmował w kościele Świętej Trójcy pochód łodzian różnych narodowości i wyznań. Ku zaskoczeniu carskiej policji uczestnicząca w uroczystościach delegacja niemieckiego bractwa kurkowego włączyła się do śpiewu „Boże, coś Polskę" w swoim języku. Władze rosyjskie postawiły ks. Manitiusowi zarzut opuszczania w czasie nabożeństwa obligatoryjnych modłów za cara i jego rodzinę, odprawiania bez uprzedniego zezwolenia nabożeństw w języku polskim, modlitwy za pomyślność Polski, zbierania pieniędzy na cele rewolucyjne i „dopuszczenia w kościele do ekscesów podobnych do tych, które miały miejsce w kościołach katolickich". Kiedy wybuchło powstanie, ks. Manitius otwarcie udzielił mu poparcia. Odczytywał z ambony zarządzenia Rządu Narodowego, wzywał do finansowego wspierania walczących. Po upadku powstania, na żądanie namiestnika Berga, Konsystorz przeniósł ks. Manitiusa do Łomży. Powstał tam bowiem wakat w związku z aresztowaniem i zesłaniem na Syberię tamtejszego proboszcza Jana Adama **Haberkanta** (1829-1905). Wspierał on czynnie powstańców , byl członkiem tamtejszej organizacji miejskiej. Został zatrzymany jako kurier przewożący powstańczą pocztę i wraz z dyrektorem gimnazjum Karolem Witte skazany na zeslanie. Brat ks. Manitiusa**, Otto Herman Manitius** był naczelnikiem powstańczym **Kutna.** Został aresztowany, uznany za zdrajcę, w 1865 roku zwolniony z posady budowniczego rządowego i oddany pod nadzór policyjny. Ks. Leopold Otto musiał na kilka lat opuścić Królestwo Polskie.

Ks.Ignacy Boerner, mimo szykan i utrudnien czynionych mu przez władze policyjne nadal spełniał swoje obowiązki w Plocku. **W 1886 roku uroczyście obchodzono jego 50-lecie pracy duszpasterskiej w tym mieście**. Na jubileusz przybyli liczni pastorzy z całego Królestwa Polskiego z superintendentem na czele.W 1889 roku otrzymał dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu w Dorpacie. **Zmarł 20 września 1896 roku i został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Płocku przy ul. Kazimierza Wielkiego**.

21 sierpnia 2011 roku odbyła się w Płocku uroczystość odsłonięcia umieszczonej na ścianie obecnego kościoła ewangelickiego tablicy poświęconej wieloletniemu zasłużonemu proboszczowi płockiej parafii. (c.d.n.)

Alicja Sadomska

ZMARŁA NAJSTARSZA PARAFIANKA
Olga Gajdeczko z. d. Bajer

p. Olga Gajdeczko w dniu swoich setnych urodzin w 2008 r.

Urodziła się 7 lutego 1908 r. w Warszawie jako córka Andrzeja i Lidii z d. Filipp Bajerów.
rodzeństwo: śp. Helgard Bajer, śp. Natalia Szyrle z. d. Bajer

Olga była najstarszym dzieckiem Andrzeja i Lidii.

Ojciec Olgi posiadał w Warszawie na Kamionku pracownie dziewiarską. Zatrudniał ok. 80 osób. Żyło im się dostatnio. Gdy Olga miała zaledwie 6 lat umarła jej matka. Ta maleńka dziewczynka zapamiętała na całe życie to traumatyczne przeżycie. Utkwił jej w pamięci następujący moment: służąca przyniosła ją do Mamy - obie wiedziały, że dzieje się coś złego. Mama, żegnając się z dziećmi, najdłużej do serca tuliła ją - najstarszą z rodzeństwa. Olga przyjęła to jako powierzone jej przesłanie sprawowania opieki nad słabszymi w rodzinie. Tak się też zachowywała całe życie.

Szkołę Powszechną – parafialną ukończyła w Warszawie. Gimnazjum w Łowiczu, gdzie dziadkowie ze strony matki posiadali majątek. Po wojnie podjęła studia humanistyczne, ale ich nie ukończyła.

Całą młodość do czasów wojny wspólnie z ks. ks. Karolem Jadwiszczokiem i Mieczysławem Rügerem spędziła angażując się w pracę na rzecz biednych dzieci i starców. Pracowała aktywnie również w „Niedzielnej Szkółce" przy Parafii Świętej Trójcy w Warszawie, z którą była związana do śmierci. W parafii poznała swojego męża - Bogumiła Gajdeczko - ewangelika ze Śląska. Ślub w swoim kościele wzięła z nim tuż przed wojną 3 sierpnia 1939 r.

W czasie wojny, do wybuchu Powstania Warszawskiego 1944 r. pracowała i przebywała w Warszawie. Mąż jej był zaangażowany w działalność na rzecz Armii Krajowej. Po ewakuacji ludności z Warszawy tułała się po Polsce. W tym czasie zapadła na gruźlicę. Był to trudny okres. Po wojnie wraz z mężem znalazła schronienie u ks. dr Tadeusza Wojaka w Częstochowie. Wspólne rozmyślania i modlitwy wspominała jako najlepsze lekarstwo dla odzyskania nadziei i wiary w lepszą przyszłość.

Ta lepsza przyszłość nadeszła.

Na początku lat 50 – tych zamieszkali w swoim własnym domu w Kobyłce pod Warszawą. Mieszkała tu już jej siostra Natalia wraz z rodziną, wkrótce zamieszkał

też brat Helgard z żoną i córkami. Wszyscy mieszkali niedaleko siebie. Olga z Bogumiłem jako małżeństwo bezdzietne chętnie uczestniczyli w opiece nad dziećmi w rodzinie. „Wujek" znany był jako lider zabaw dziecięcych i swawoli . U nich odbywały się wszystkie wigilie i każde święta. Wzajemnie obchodzili rocznice ślubu i każde urodziny. Olga opiekowała się nimi wszystkimi skupiając całą rodzinę wokół siebie.

Małżeństwo Gajdeczków zaraz po wojnie podjęło aktywną pracę w parafii.

Uczestniczyli w odbudowie Świątyni, śpiewali w chórze. Bogumił przez wiele lat był członkiem Rady Parafialnej, a następnie Kuratorem Diecezji Warszawskiej. Pełnił też funkcję Kierownika Cmentarza Ewangelicko-Augsbuskiego przy ul. Młynarskiej.

Olga ukończyła kursy księgowości i podjęła prace jako starsza księgowa w Polskim Radio. Była cenionym i nagradzanym pracownikiem – stamtąd odeszła na emeryturę.

Cały czas pracowała społecznie pełniąc różne funkcje w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej. Była zaangażowanym łącznikiem między gminą, a potrzebującymi i biednymi ludźmi w Kobyłce.

Mimo, że pożółkły dyplomy i podziękowania, zachowała się wdzięczna pamięć u tych, którym zawsze spieszyła z pomocą.

Kierowała się w życiu dekalogiem. Czytali z mężem Biblię i śpiewali pieśni kościelne (w domu było pianino). Ich rodzinną pieśnią śpiewaną od dzieciństwa przy wszystkich wzniosłych uroczystościach jest pieśń „Za rękę weź mnie Panie i prowadź sam", którą złączeni za ręce wszyscy zaśpiewali dostojnej 100 letniej jubilatce w dniu jej święta i później w następne rocznice urodzin.

Ona i on – prostolinijni, prawi ludzie. Jego już zabrakło chociaż był 8 lat od niej młodszy (zmarł w sierpniu 1997 r.) Ona nadal wiodła życie skromne, spokojne otwarte dla innych.

Od maja 2007 r. Olga przebywała w Ewangelickim Domu Opieki „Tabita" w Konstancinie. Mimo sędziwego wieku znajdowała siły, by odwiedzać i pozdrawiać członków swojej drugiej, dużej rodziny Tabitańskiej. Olga długo zachowywała samodzielność, logiczny umysł i sprawne myślenie. W miarę upływu lat jej witalność malała i dwa ostatnie lata spędziła praktycznie na leżąco w łóżku. Rodzina, a także syn pastora Jadwiszczoka z żoną, byli jej częstymi gośćmi, a ona cieszyła się ich bliskością. Miała w sobie ogromne pokłady cierpliwości i niezłomną wiarę. Nie narzekała. Tą postawą dawała nam lekcję pokory.

Jak streścić to jej piękne życie ? Oddaje to motto:

„ **czyń to, co możesz, za pomocą tego, co masz, tam gdzie jesteś"**

Zmarła 23 stycznia 2013 r. w ciszy i spokoju przeżywszy 104 lata i 11 miesięcy.

Najstarszą seniorkę rodu spinającą trzy pokolenia
Żegna w imieniu wszystkich wiersz bratanicy:

ŚPIJ SPOKOJNIE…

Usnęłaś
Patrzę na Ciebie
Wiem, czuję, doświadczam
Przepływa przez Ciebie
Strumień przeznaczenia
Jak muzyka przez instrument
Jak rzeka przez śluzę
Jak wiatr przez swoje tunele
Usnęłaś tak głęboko –
Patrzę na Ciebie
Zakodowana w wieczności
Byś nie wybrzmiała
Nie zgasła dzisiaj
Nie znikła na zawsze
Twój oddech zmierzony
Sen śniony, Stopy w drodze
Usnęłaś
Patrzę na ciebie
Śpij spokojnie

Małgorzata Matuszczak z d. Bajer

EWANGELICKIE ŚLADY NA RUBIEŻACH PRAWOBRZEŻNEJ WARSZAWY

Kiedy po trzecim rozbiorze Polski Mazowsze znalazło się w granicach Prus, cierpiący na brak gotówki, właściciel folwarku Wiązowna Jan Alojzy Potocki dnia 30 czerwca 1798 roku sprzedał swój majątek pułkownikowi Józefowi baronowi de Maltzahn za 150 tysięcy pruskich talarów.

Pruski arystokrata rodem z Meklemburgii postanowił lepiej zagospodarować ten mało urodzajny (karłowaty las sosnowy na piaszczystych wydmach) teren. Tak powstała osada o charakterze rolno-rzemieślniczym o nazwie Aleksandrów, podwójna łańcuchówka ciągnąca się od Traktu Napoleońskiego wzdłuż drogi łączącej osadę Falenicę z Wiązowną i Góraszką. Osadę zasiedlili koloniści przybyli głównie z Meklemburgii-Pomorza. W 1827 r. było tu 9 gospodarstw i 160 mieszkańców. Dalszy napływ kolonistów miał miejsce w latach trzydziestych i

czterdziestych XIX wieku.

W 1870 roku było tu już 40 gospodarstw położonych na obszarze około 555 ha. Osada posiadała szkołę, drewniany kościół ewangelicki i cmentarz. Był to kantorat należący do parafii Stara Iwiczna. Mieszkańcy przyznawali się nie tylko do narodowości niemieckiej, ale również do polskiej i żydowskiej. Najczęściej spotykaną profesja było młynarstwo, stolarstwo i ciesielstwo. Na przełomie XIX i XX wieku mieszkańcy Aleksandrowa zatrudniali się chętnie przy wznoszeniu drewnianych willi w stylu „świdermajer", charakterystycznych dla powstających wówczas miejscowości letniskowych na linii otwockiej.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej Rosjanie wysiedlili przymusowo w głąb Rosji niemieckich mieszkańców Aleksandrowa. Część z nich powróciła do swych domów po wojnie i, według spisu ludności z 1921 roku, w Aleksandrowie było wówczas 57 domów i 305 mieszkańców, z czego 175 przyznawało się do narodowości polskiej,127 - niemieckiej i 3 - żydowskiej.

W dwudziestoleciu międzywojennym przybywało w Aleksandrowie i okolicy willi letniskowych. Swą daczę posiadał tu między innymi minister spraw zagranicznych, płk. Józef Beck. W latach 1938 i 1939 organizowane były w Aleksandrowie kolonie letnie dla ewangelickich dzieci z Warszawy.

Jeden z organizatorów kolonii, ks. Karol Jadwiszczok tak wspomina tamte poczynania: "*...dla kolonii zbudowaliśmy mały drewniany pawilon na piaskowej górce, porośniętej sosenkami, należącej do gospodarstwa pani Figaszewskiej. Opodal została wykopana studnia. Teren ten wyśmienicie nadawał się na kolonie. Poza górką rozciągał się aż do Falenicy i Miedzeszyna pusty teren, pokryty częściowo jałowcami i piaskową roślinnością. W lecie unosił się nad okolicą intensywny zapach jałowca i macierzanki (...)*"

II wojna światowa przyniosła kres ewangelickiej osadzie Aleksandrów. Przyznający się do niemieckiej narodowości mieszkańcy opuścili swoje domy w 1944 roku i wyjechali na Zachód uciekając przed zbliżającym się frontem wschodnim.

W 1992 roku Aleksandrów został włączony do miasta stołecznego Warszawy jako jedno z osiedli gminy Wawer. Jedyną pamiątką po ewangelickich mieszkańcach Aleksandrowa jest niewielki cmentarzyk na wydmie (a właściwie jego szczątki) przy ul. Szulczyka. Kilka zachowanych kamieni nagrobnych pochodzi przeważnie z początków XX wieku.

AS

PAMIĘĆ O TYCH, KTÓRZY ODESZLI…

Kwiaty na grobie prof. Lorentza

W poniedziałek dn. 18 marca na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ul. Młynarskiej dokładnie **w 50 rocznicę utworzenia Towarzystwa Przyjaciół Warszawy** (18.III. 1963 r.) na grobie inicjatora tej idei, współzałożyciela i długoletniego pierwszego prezesa TPW **prof. Stanisława Lorentza**, grupa członków Towarzystwa: wiceprezesi pp. Maria M. Grochowska i Augustyn Dobiecki, skarbnik Wacława Borkowska oraz członek Oddziału Żoliborz p. Władysław Karyś złożyli kwiaty i zapalili znicze. Następnie odwiedzili grób innego współzałożyciela i wieloletniego członka TPW – **Witolda Strausa**.
Towarzystwo Przyjaciół Warszawy było reaktywacja przedwojennego Towarzystwa, powstałego z utworzonych w 1915 r., po wyjściu Rosjan z Warszawy, Towarzystw miłośników poszczególnych dzielnic .

E.Ch.

Rocznica śmierci Witolda Strausa

W związku z przypadającą w dniu 13.01.2013 r. drugą rocznicą śmierci wieloletniego Przewodniczącego Społecznego Komitetu Opieki nad Zabytkami Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego mgr. Witolda Strausa, 22.01. (w rocznicę pogrzebu) spotkali się przy jego grobie członkowie Komitetu oraz grono przyjaciół celem złożenia kwiatów i zapalenia zniczy.

A.S.

INFORMACJA b.SPME!!!

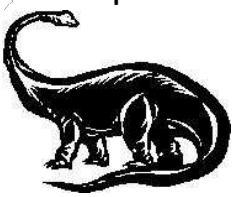

Spotkanie członków b. SPME (czyli popularnie *Dinozaurów*), wyjątkowo odbędzie się w dniu 15.04.2013 (poniedziałek) o godz. 17.30 w sali parafialnej kościoła Wniebowstąpienia przy ul. Puławskiej 1A.
Dziękujemy i zapraszamy!

Ewa i Piotr Weigle
piotr.weigle@wp.pl

UWAGA!!!

Wzorem lat ubiegłych Rada Parafialna pragnie zaprosić na nabożeństwo w 1 Dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego - 19. maja, wszystkich parafian, którzy w tym roku obchodzą

25-, 50-, 60-, 65-, 70-tą rocznicę swojej Konfirmacji,

(bez względu na to gdzie Konfirmacja miała miejsce).
W miarę możliwości prosimy o wypożyczenie zdjęć, aby można było przygotować pamiątkowe dyplomy.

W imieniu Rady Parafialnej:
Andrzej Weigle, Aldona Karska

URODZIŁAM SIĘ…

Urodziłam się w ogrodzie
Mamusia hodowała w domu przeróżne rośliny.
Na balkonie, na Falkowskiej, skąd widać było z dali
Kościół Świętego Wawrzyńca, gdzie zginął generał Sowiński,
Kwitły białe i różowe petunie, pachniała maciejka i lewkonie.
A w pogodne dni mogłam gonić wzrokiem
Stadka białych gołębi fruwających w przesyconych Słońcem przestworzach,
Na Piusa XI, czyli na Pięknej nie było balkonu.
Chodziło się więc z wózeczkiem spacerkiem
Do Parku Ujazdowskiego jak do letniego zielonego salonu
Do zabaw z dziećmi i miłych pogawędek dorosłych.

Na Polkowskiej mieszkaliśmy na parterze.
Mamusia więc uzgodniła z właścicielem,
Że założy ogródek przed domem.
Posadziła róże, „złote kule", dalie i irysy.
Przez otwarte okna znów wnikał do mieszkania zapach maciejki.

Ale najmilej było w Łazienkach.
Olbrzymie drzewa i krzewy szeptały w liściach legendy
O Królu Stasiu[41] i obiadach czwartkowych.
Łabędzie wyciągały długie, białe szyje,
A krzykliwe pawie rozwijały na trawniku
Barwne wachlarze swoich ogonów.
A tuż, tuż przy bramie wejściowej była wielka piaskownica
Można było uklepywać babki z piasku
I budować pałace podobne do pałacu „Na wodzie".
Z każdej strony było też niedaleko do Belwederu.
To tam przez długie, bardzo długi godziny pracował mój Tatuś.
Nie można tam było wchodzić, aby odwiedzić Tatusia.
Ale Mamusia twierdziła, ze ponad wzgórkami i krzewami parku
Nasze myśli spotykają się niepostrzeżenie
Mówiąc do siebie: *Do zobaczenia w domu.*

[1] Król Polski, Stanisław August Poniatowski(1732-1798) , inicjator *obiadów czwartkowych*, będących zebraniami literacko-naukowymi w latach 1771-1782. Odbywały się one na Zamku Królewskim w Warszawie, ale również w Pałacu na Wodzie w Łazienkach.

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Parafia Ewangelicko-Augsburska Świętej Trójcy:

✉ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa
☎(22) 556-46-60, fax: (22) 827-86-37
Adres internetowy: **www.trojca.waw.pl**
e-mail: **warszawa-trojca@luteranie.pl**
e-mail do Rady Parafialnej: **rada-warszawa-trojca@luteranie.pl**
konto bankowe: Nr 48 1020 1156 0000 7802 0056 1654
kancelaria parafialna czynna od wtorku do piątku w godz. 9^{00}-18^{00}
w niedziele: po nabożeństwie
(w poniedziałki i soboty kancelaria jest nieczynna)
Kościół Świętej Trójcy, pl. Małachowskiego 1: nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10^{30} i 19^{00}

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski:

✉ul. Młynarska 54/58, 01-171 Warszawa, ☎ 22-632-10-14
e-mail: **warszawa-cmentarz@luteranie.pl**
Kancelaria cmentarna czynna z wyjątkiem sobót i niedziel:
w godz. 10^{00}-16^{00}

LUX MED TABITA
Niepubliczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy

✉ul. Długa 43, 05-510 Konstancin-Jeziorna,
faks: 22-737-64-56,
sekretariat (czynny g. 8^{00}-15^{00}) ☎ 22-737-64-00
recepcja (czynna całą dobę): ☎ 22-737-64-04
Konto bankowe: Nr 73 1020 1169 0000 8102 0076 3466
e-mail: tabita@poczta.onet.pl
Kaplica „Tabita", Konstancin-Jeziorna, ul. Długa 43: nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 11^{00}

Kościół Warszawa-Włochy:

✉ul. Cietrzewia 22, 02-492 Warszawa, ☎ (22) 863-77-86
Nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10^{00}

❖❖❖

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wniebowstąpienia Pańskiego

✉ul. Puławska 2A; 02-566 Warszawa; ☎ 22-849-77-05
fax: (22) 848-10-58
Adres internetowy: www.luteranie.pl/warszawa-pulawska
e-mail: pulawska@luteranie.pl
Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, ul. Puławska 2 : nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10^{00}

Zespół redakcyjny: Aldona Karska, ks. Piotr Gaś,
Rysunek kościoła na okładce: Joanna Tiunin

Do użytku wewnętrznego